Rok II. Hrubieszów, dnia 15 grudnia 1921 r. № 8.

PRZEGLĄD HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

Na posiedzeniu Wydziału Powiatowego, odbytem dnia 3-go grudnia 1921 roku, na którem byli obecni:

P. Przewodniczący, Starosta B. Zamościk.

Ks. Melchjor Juściński członek Wydziału Powiatowego.
P. Jan Maluk " " "
P. Feliks Prus " "
P. Fr. Kaniuga " " "
P. Ant. Zieliński " " "
P. Wilhelm Greger Inspektor szkolny " "

omawiając sprawy zawarte w porządku dziennym powzięto następujące ważniejsze uchwały.

1). Na skutek pisma Urzędu Gminnego w Grabowcu i referatu P. Ins. Szkolnego W. Gregera w sprawie dostarczania podwód dla nauczycielstwa, Wydział Powiatowy postanowił, że podwody te mają dostarczać swoim nauczycielom i nauczycielkom bezpłatnie mieszkańcy każdej wsi w której znajduje się szkoła.

Ponadto bezpłatne podwody mają otrzymywać Prezesi Dozorów Szkolnych w swoich podróżach służbowych.

Celem umożliwienia rychłego i terminowego dostarczania powyższych podwód, Wydział Powiatowy upoważnia panów sołtysów do wyznaczania podwód bez uprzedniego powiadomienia panów wójtów. Wtym celu postanowiono wydać odpowiedni okólnik.

2). Na wydawnictwo czasopisma „GMINA" Wydział Powiatowy uchwalił udzielić Biuru Pracy Społecznej Tow. Popierania pracy Społecznej w Warszawie 20.000 Mk. tytułem subwencji.

3) Na skutek referatu Pana Inspektora Szkolnego W. Gregera, Wydział Powiatowy uchwalił polecić Urzędom Gminnym, ażeby w przyszłości budżety szkolne sporządzano na okres roku kalendarzowego, a nie jak dotychczas na okres roku szkolnego.

Zmiana taka, będzie mieć tą dobrą stronę, że w czasie ferji szkolnych kiedy koniecznem jest przeprowadzenie większych remontów, Dozory Szkolne będą rozporządzać wówczas odpowiednimi

funduszami, i nie będą zmuszone jak dotychczas czekać na uchwalenie nowych budżetów szkolnych, które w przeważnej części zapóźno uchwalone nie dają możności we właściwym czasie remontów przeprowadzać.

4) Na wniosek Insp. Szkolnego W. Gregera uchwalono zalecić Urzędom Gminnym wstawienie do nowych budżetów szkolnych, odpowiednich kwot na prenumeratę „Przeglądu Hrubieszowskiego“ dla szkół.

Budżet Sejmiku Hrubieszowskiego na czas od 1 kwietnia do 31 lipca 1921 r. w dochodach na sumę 20.386.678 Mk. w rozchodach na sumę 20.386.678 Mk. został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 6 grudnia 1921 r. N. S. Z. 3055.

Równocześnie na mocy art. 47 p. 2. Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej (Dz. Pr. Nr. 13 1919 r. poz. 141) zatwierdzono statut podatku od broni i prawa polowania, uchwalony przez Sejmik na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1921 r. i statut o specjalnej składce gruntowej, uchwalony przez Sejmik dnia 30 lipca 1921 roku.

Przewodniczący Wydziału Sejmiku

STAROSTA:

B. ZAMOŚCIK m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

STAROSTWO HRUBIESZOWSKIE.
Hrubieszów, dnia 30-go listopada 1921 r.
L. 9671.

OBWIESZCZENIE!

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14-go października 1921 r. Dz. Ust. Nr. 88 poz. 649, opartego na art. 2 i 7 oraz 10 ust. 2. ustawy sejmowej z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 67 poz. 449. podaje się do publicznej wiadomości:

Powiatowa Komisja do badania cen ukonstytuowana na zasadzie powołanego Rozporządzenia Rady Minstrów, ustala i ogłasza każdomiesięcznie na wszystkie artykuły powszechnej potrzeby ceny, które winny być przestrzegane przez sprzedających i kupujących.

Winni nie przestrzegania ustanowionych cen karani będą w drodze administracyjnej aresztem do 6-ciu miesięcy i grzywną do 1,000.000 marek p. lub jedną z tych kar, na mocy art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. Dz. Ust. z dn. 4. VII. 1920 r. Nr. 67 poz. 449 i rozporządzenia Rady Ministów z dn. 14 października 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 88 poz. 650 § 1 z r. 1921.

STAROSTA:

B. ZAMOŚCIK w. r.

Zasady Staszica.

Rada Gospodarcza T-wa Roln. Hrub. fundacji Staszica (założone 1828 r.), zastanawiając się nieraz nad sprawą dźwignięcia i rozwoju T-wa, które uległo w znacznym stopniu zniszczeniu wskutek wojny, ma możność ocenić trwałość, praktyczność i sprawiedliwość zasad swego Fundatora, który tworzył swe wiekopomne dzieło „Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie ratowania się wspólnie w nieszczęściach" po okresie wojen napoleońskich, kiedy zniszczenie było również ogólne, a waluta podlegała znacznym wahaniom. Sądzimy, że w czasach dzisiejszych zasady Staszica powinne znaleźć szersze zastosowanie, zwłaszcza w stosunkach rolnych.

Otóż ogólnie znanym jest fakt, **że obecnie niema pewnej lokaty dla kapitału.** Przeciętny obywatel nie wie co z posiadaną gotówką zrobić i jak ją zabezpieczyć. To jest główna przyczyna, dlaczego ludzie przechowują w rozmaitych skrytkach pieniądze, lokują w obcych walutach, towarach, nieraz nawet w rozmaitych zbędnych przedmiotach, pogarszając w ten sposób stosunki walutowe i ekonomiczne. Z drugiej strony wiadomo, że **pożyczenie pieniędzy, zwłaszcza na dłuższe terminy przy najlepszem zabezpieczeniu i względnie wysokim procencie jest rzeczą niemożliwą.** A rolnictwo, ta najważniejsza gałęź pracy narodowej, nie będzie mogło się podnieść i rozwinąć bez kredytu długoterminowego. Zasada Staszicowska zdaniem naszem może mieć tu zastosowanie i sprawę w znacznym stopniu w sposób nieskomplikowany rozwiązać. Mianowicie, jakaś o szerszym zakresie działania instytucja państwowa np. Państwowy Bank Rolny, lub prywatna, oparta na wzajemności w rodzaju T-wa Kredytowego Ziemskiego, wypuszcza obligacje opiewające np. na 1000 kg. żyta. Obligacje miałyby kurs stosownie do notowań giełdy zbożowej i byłyby zabezpieczone na hipotekach pożyczających. Niewątpliwie byłyby one najlepiej zabezpieczonymi papierami publicznymi, mającymi zawsze określoną wartość rzeczową i będąc nawet nizkoprocentowanemi, znalazłyby licznych nabywców. W ten sposób dziesiątki martwych miljardów zostałyby uruchomione na ogólny pożytek krajowy.

Rolnicy chętnieby z pożyczek takich korzystali, ponieważ jedynie waluta zbożowa była i będzie stałą i zdrową podstawą dla rolnika przy kalkulacji nawet na dłuższy okres czasu. Inaczej rzecz się ma z walutą ogólno-krajową. Wyjaśnimy to na przykładzie. Za ziemię I klasy w Hrubieszowskiem płaci się obecnie 150—300 tysięcy marek za morgę. Cena ta wbrew twierdzeniu ludzi małokrytycznych, jest znacznie niższa niż przed wojną ponieważ odpowiada wartości 20 do 40 korcy żyta, a przed wojną płacono 2—3 razy drożej. Jednak przy ogólnie znanych trudnościach kredytowych, nabywać można tylko za gotówkę, czyli, że ziemię mogą kupować tylko bogatsi, dla biedniejszych jest ona niedostępna. Jeżeliby ktoś uzyskał kredyt na kupno ziemi na dłuższy termin, byłoby to bardzo ryzykownem. Przy dalszem podnoszeniu się waluty, a wierzyć należy, że to nastąpi, tem samem obniży się wartość zboża, którem rolnik zawsze reguluje i regulować będzie należności. Gdy zboże spadnie do 1000, 500, a może i mniej marek za korzec, to wypłacić się z zobowiązania będzie rzeczą niemożliwą.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że instytucja kredytowa, oparta na zasadach staszicowskich da możność nabywania lub ulepszenia ziemi i biedniejszym, lecz pracowitym i zapobiegliwym rolnikom.

Wiemy, że waluta zbożowa w kołach finansowych nie cieszy się uznaniem, będąc rzekomo wyrazem nieufności do waluty ogólno-krajowej, opartej na złocie.

Złota nie mamy tyle, żeby zabezpieczyć niem miljardowe obligacje, wreszcie jest ono przedmiotem spekulacji międzynarodowej. Natomiast żyto wytwarza 75% obywali polskich. Podniesienie go, chociażby w zakresie obrotów rolniczych, do godności waluty nie tylko nie przedstawia się dla nas groźnem lub szkodliwem, lecz przeciwnie zwróci tem większą uwagę rolników i ułatwi im, aby swe warsztaty powiększali i ulepszali i jak najwięcej z nich waluty wydostawali. A o to przecie całemu Narodowi chodzi.

Zasady Staszicowskie powinne znaleźć zastosowanie i w wielu innych wypadkach, jak np. przy regulowaniu należności przedwojennych, zwłaszcza hipotecznych. Zasada — rubel 216 Mk. robi „prawnie" z ludzi spekulantów i wyzyskiwaczy. Nawet taka, zdawałoby się tak poważna instytucja jak T-wo Kredytowe Ziemskie nie stanęło zdaniem naszem na wysokości zadania i dla osiągnięcia spekulacyjnych korzyści doraźnych, naraziło licznych posiadaczy listów zastawnych na całkowitą prawie utratę mienia, a samo upadła, wystawiając smutne i niezaszczytne świadectwo swoim stowarzyszonym i władzom. Sumienie Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości nie powinno uspokoić się dotąd, póki nie będzie stosowana słuszniejsza zasada, niż obena, jednych wysoce krzywdząca, a drugich „prawnie" deprawująca. W fundacji Staszica sprawę długów przedwojennych załatwiamy inaczej. Wychodzimy z założenia, że 100 rubli odpowiadało wartości 20 korcy żyta, a zatem dłużnik obowiązany zasadniczo zwrócić taką samą wartość.

Stowarzyszeni winni są do kasy T-wa 120 tys. rubli. Przy regulowaniu prawnem uzyskałoby się 259.200 Mk., czyli sumę, której nie opłaciłoby się ściągać, a Tw-o musiałoby upaść.

Przy zasadzie Staszicowskiej, przystosowanej do obecnych warunków i cenie żyta 6½ tysiąca marek za korzec, kasa liczy 150 mil. mk. czyli posiada zbliżoną zdolność nabywczą do przedwojennej. Oczywiście, że wielu dłużników wskutek zniszczenia nie ma możności zapłacić długu i takim rozkłada się spłatę na dłuższe raty, a nawet przewidują się przy wpływaniu do kasy znaczniejsze pożyczki, dla podniesienia gospodarstw. Czyż podobna zasada nie dałaby się przeprowadzić ogólnie i nie byłaby istotnie sprawiedliwą?

Dla ilustracji obecnych stosunków przytoczymy jeszcze jeden przykład „prawnego" oszu-

stwa. A niestety nie jest to wypadek odosobniony. W 1908 r. T-wo nabyło okazyjnie dużą cegielnię z kilkunastu morgami terenu za 18 tys. rubli. Ówczesna Rada Gospodarcza ze swym prezesem, mianowanym przez rząd rosyjski (wbrew statutowi fundatora) sprzedała zaraz tę cegielnię pewnej spółce, pożyczając całkowitą sumę kupna (wbrew statutowi) — na wypłatę 12-letnią bez procentu. Do wybuchu wojny spółka zapłaciła połowę należności, resztę zaś wniosła w r. b., co przy przewalutowaniu „prawnem" uczyniło 30 tysięcy mk. — czyli wartość obecną 2-ch tysięcy cegieł.

Zastosowanie zasady Staszicowskiej rozwiązałoby taką sprawę mniej więcej tak: wartość cegielni wynosiła 18 tysięcy rubli czyli odpowiadała wartości 2,000.000 cegły. Połowa została spłacona, a zatem dług wynosi 1,000.000 cegły i wartość tej ilości powinna być zapłacona ewent. potrącony pewien procent ze względu na trudność uruchomienia cegielni, zdemolowanie jej i t. p. Może byłby prostszy i więcej ogólny sposób. Połowa spłacona; przy spłacie drugiej połowy wierzyciel ma prawo za 5-krotną sumę płaconą przez dłużnika odkupić całość. Oczywiście, że wtedy dłużnik kalkulowałby więcej rzeczowo. W danym wypadku ofiarowałby dobrowolnie conajmniej miljon mk. wiedząc, że cegielnia warta najmniej 10,000.000 mk. Wreszcie, gdyby wskutek ciągłych zmian walutowych nie dało się ustalić stałej relacji, to czy nie należałoby podobne sprawy oddawać do roztrzygnięcia komisjom obywatelskim, których decyzja byłaby obowiązująca,

Zasady człowieka tej miary co Staszic nie powinne być zapoznane. Mogą być one drogowskazem zarówno dla jednostek i organizacji społecznych, jak i dla ciał ustawodawczych i rządzących.

A. PIĄTKOWSKI.
Prezes fundacji Staszica.

W sprawie unarodowienia handlu.

Często czytamy i słyszymy, że Polska ze względu na swoje położenie między wschodem a zachodem Europy, stanie się państwem, prowadzącem rozległy handel. Twierdzenie to zupełnie jest uzasadnione, gdyż Polska, leżąc w środku Europy, jest naturalną drogą pomiędzy zachodniemi państwami a wielkimi obszarami Rosji, Ukrainy i Azji. Dużo sobie nawet z tego handlu obiecujemy i snujemy najróżnorodniejsze plany.

Tworzenie planów jednak i marzenia o handlu nie wystarczą. Do sprawy tej zabrać się trzeba ze znajomością rzeczy, jeżeli chcemy, aby ta gałąź zarobkowania, dająca często pokaźne korzyści, nie wymknęła nam się z rąk i nie przeszła w ręce inne.

Dotąd „ujęcie handlu" odbywa się u nas słownie, faktycznie ujęli go i trzymają silnie żydzi.

W „Roczniku Statystycznym" za rok 1914 znajdujemy w rozdziale p. t. „Powierzchnia i ludność Królestwa Polskiego" następujące cyfry: „Handel zatrudniał w 1897 roku 481.000 żydów, czyli, że na 100 żydów w kraju naszym oddawało się handlowi aż 38". W zajęciu tem żydzi zarabiają wielkie pieniądze, a swoją nieuczciwą konkurencją zwyczajnie nie pozwalają rozwinąć się należycie porządnemu handlowi chrześcijańskiemu. To też niejeden kupiec chrześcijański, broniąc się przed bankructwem puszczał się na takie same praktyki, jak i żydzi. Nie można się więc dziwić nawet, że podczas wojny zwłaszcza, handel chrześcijański okazał się tak samo niemoralny, tak samo nasi kupcy niemiłosiernie wyzyskiwali ludność, jak i żydzi.

Tak dalej być nie może i nie powinno. — Słowo „paskarz" i „paskarstwo" musi zniknąć ze słownika polskiego. Poświęcając się handlowi, trzeba być skromniejszym w swoich wymaganiach i uczciwym.

Uczciwość i znajomość rzeczy, to dwa zasadnicze warunki prowadzenia handlu. Nie dość jest powiedzieć sobie „wezmę się do handlu, może się poszczęści". Kto nie jest do zawodu odpowiednio przygotowany, ten łatwo straci włożone w sklep pieniądze, zniechęci innych i zamiast pożytku dla ogółu wyrządzi mu tylko krzywdę.

Ażeby przygotować kupców polskich, którzy mogliby skutecznie spółzawodniczyć w handlu z żydami, należy pozakładać wiele szkół handlowych, zwłaszcza niższych i średnich. Jeżeli tych szkół będzie za mało, to nigdy nie stworzymy zdrowego handlu.

Szkół zawodowych wogóle w stosunku do gimnazjów tworzymy bardzo mało. Wyprodukujemy sporo ludzi do najrozmaitszych urzędów, a handel nasz, przemysł, rzemiosła pozostąną tam, gdzie były. Uważam, że postępowanie to zupełnie błędne, a nawet szkodliwe dla państwa.

Po skończeniu szkoły zawodowej, młodzież nasza, zanim rozpocznie handel na własną rękę, powinna szukać praktyki w dobrze prowadzonych handlach. Tu dopiero zaokrąglają się najlepiej i uzupełniają nabyte wiadomości w szkole.

Trzeba dalej dać zdrowe podstawy moralne handlowi polskiemu, gdyż wiadomo, że kupiec rzetelny, grzeczny, dbały o nabywcę, umiejący go zachęcić, zawsze będzie robił dobre interesy, gdy przeciwnie kupiec nieuczciwy, goniący za jednorazowym zyskiem, dopuszczający się szachrajstw zraża tylko i odstręcza nabywców.

Tworząc na tych podstawach polski handel przyczynimy się niemało do spolszczenia naszych miast, do przechodzenia ruchomości miejskich w polskie ręce.

Musimy do tego dążyć stale i konsekwentnie, nie kierując się żadną nienawiścią do żydów, którzy mają prawo żyć i pracować, ale poprostu w obronie swojego bytu, w obronie swojej narodowości.

Miasto w Polsce musi zostać polskiem, a w tem mieście rozwijać się musi i kwitnąć polski handel.

Wstydzimy się uczyć i oświecać!

Tak Ministerstwo Oświaty, jak i różne stowarzyszenia oświatowe podjęły **walkę z analfabetyzmem.** Już samo określenie „walka z analfabetyzmem“ nasuwa nam mimowoli na myśl, że analfabetyzm, to coś złego, z czem trzeba walczyć. To walka podobna do walki z chorobami zaraźliwemi. Bo też analfabetyzm jest może najgorszą i najwięcej szkody społeczeńswu przynoszącą chorobą od każdej innej choroby.

Analfabeta, to człowiek ciemny, nie znający słowa pisanego, ani drukowanego, to człowiek, który ma oczy i nie widzi, patrzy na jakieś różne znaczki na papierze, ale ich nie rozumie, to człowiek, który zaledwie potrafi — gdy mu się podpisać każą — postawić trzy koszlawe krzyżyki!

Cóż mówić o rządach krajem, do czego wszyscy, jako posiadający równe prawa, jesteśmy powołani i za wszystko, co się dzieje i dziać będzie moralnie odpowiedzialni. Czyż tym wszystkim obowiązkom społecznym, obywatelskim podołamy, jeśli nie będziemy rozumieć, znać się choćby na najgłówniejszych sprawach z życiem i dolą narodu związanych, jeśli nie będziemy śledzili z książek i pism rozwoju i udoskonaleń w rolnictwie lub innej gałęzi pracy, w szkolnictwie oświacie, stosunkach między ludźmi i narodami?

Czyż nie byłaby urągowiskiem nazwa Polski „Rzeczpospolita Ludowa“, gdyby lud w niej pozostał ciemnym, i posiadał, jak to dziś niestety jest, więcej niż połowę analfabetów? — I na kimże ma się oprzeć ta „Ludowa Rzeczpospolita“? Czy na tych ciemnych, nieoświeconych, którymi trzeba wciąż kierować i za rękę wodzić?

Aby temu złu wielkiemu zaradzić, aby leczyć ludzi z ciemnoty, poleca Ministerstwo corocznie urządzać możliwie najwięcej kursów dla dorosłych w miesiącach wolnych od pracy w polu, a więc w miesiącach zimowych.

Kursów takich mamy dziś w powiecie już 46 z trudem jednak sklejonych, bo nauczyciel prosić musi do zapisywania się na nie.

Jedni nie chcą zapisywać się, bo twierdzą, że nie potrzebują tego — do tego doszła już ciemnota — większa część jednak **wstydzi się chodzić do szkoły.** Są oni zdania, że nauka przystoi tylko dzieciom, że głowa dorosłego człowieka na to za ciężka i t. p.

Dziwne to i smutne. Nauka ma być wstydem? A czegóż bardziej powinniśmy się wstydzić — czy uczyć się — czy swojej ciemnoty, która nam tyle przynosi szkody, która nas tak często naraża na rzeczywisty wstyd i na pośmiewisko ludzi oświeconych?

Nabok więc z niemądrym wstydem, uczmy się skoro mamy po temu sposobność, poznajmy otaczający nas świat, własny kraj i naród, siebie samych, swoje prawa i obowiązki, a staniemy się wtedy narodem oświeconym, mądrym i silnym. Stworzymy wtedy jednolity i zespolony naród, bo wszyscy się z sobą jako oświeceni zrozumieć potrafimy. Że dziś dzielimy się jeszcze na tyle klas, to nie jest przyczyną tego ani różnica zajęć, ani rodzaj pracy, ani ubiór, ale to, że zawartość głów naszych jest dziś jeszcze bardzo różna!

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Zjazd Wójtów. Dnia 1-go grudnia b. r. odbył się w Starostwie piąty z rzędu w tym roku zjazd wójtów i sekretarzy powiatu Hrubieszowskiego.

Zjazd otworzył P. Starosta Zamościk o godzinie 1 po południu, a następnie udzielił głosu referentowi Starostwa p. Trzopkowi, który wyjaśniał zadania gminy w sprawie powinności wojskowej i należytego prowadzenia ewidencji poborowych.

Z kolei przemawiali Inspektor Samorządu Gminnego p. Janiec w sprawach gminnych i szkolnych, zastępca Starosty p. Doleżko w sprawach administracyjnych i naczelnik policji p. Poradowski w sprawach policyjnych.

U nas inaczej. Kierownik szpitala rządowego w Szczebrzeszynie (pow. Zamojskiego) postanowił wybudować łaźnię dla chorych. Ponieważ posiadane fundusze nie wystarczały, zaapelował kierownik do miejscowego obywatelstwa, które też pospieszyło z pomocą. Ordynacja Zamojska dostarczyła bezpłatnie kamienia i dała plac pod budowę; kilku właścicieli zapłaciło robotnika, zaś innych kilku obowiązało się dostarczyć dla szpitala zboża po bardzo nizkich cenach.

Jak bardzo inaczej jest u nas!

Wycieczka uczniów-harcerzy tut. gimnazjum. Dnia 8 b. r. harcerze wyższych klas miejscowego gimnazjum męskiego pod opieką dyrektora gimn. p. Markuszewskiego oraz nauczycieli pp. Wańczyka i Trojanowskiego, zwiedzili warsztaty kolejki wązkotorowej w Gozdowie, a następnie cukrownię (w ruchu) w Nieledwi. — W Gozdowie oprowadzał harcerzy i objaśniał kierownik kolejki p. Eugenjusz Czarkowski. — W Nieledwi, uczniowie podzieleni na małe grupy, mieli możność obserwować proces otrzymywania soku z buraków, oczyszczania i stężania soku, krystalizację cukru, oraz proces oddzielania cukru od melasy na wirówkach.

Ze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej (Hurtowni Powiatowej). — Spółdzielnia — pomimo ogólnego zastoju w handlu — rozwija się zadowalająco. — W ostatnich dniach sprowadzono za 5 miljonów towaru. — Wskazanem byłoby, żeby wszystkie

nasze sklepy wiejskie wstąpiły do hurtowni na członków i zaopatrywały się tu w potrzebne towary.

Ludzie, którym hurtownia nie przypada do gustu starają się jej na każdym kroku szkodzić, a nawet rozpuszczają wieści o jej bankructwie.

Prosimy członków i ludzi, którzy doceniają wartość i znaczenie takiej placówki, aby nam podawali nazwiska takich osób. — Na ludzi takich istnieje też w ustawie sądowej odpowiedni paragraf, z którego nie omieszkamy skorzystać.

Zarząd.

Ferje świątecznie w szkołach rozpoczynają się dnia 22 grudnia i trwają do dnia 2 stycznia włącznie.

Obchody listopadowe. Pamiętny dzień 29-go listopada obchodzono uroczyście.

Miejscowy garnizon z orkiestrą i uczniowie szkół miejscowych, oraz liczna publiczność wzięli udział w porannem nabożeństwie, które się odbyło w miejscowym parafjalnym kościele.

Wieczorem w sali kinoteatru „OAZA" młodzież obydwu gimnazjów, staraniem swych nauczycieli, urządziła wieczorek, na który złożyły się: słowo wstępne prof. Szczerbowskiego produkcja muzyczne i deklamacje uczniów i uczenic, I-sza scena z „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego.

Również staraniem Oddziału Związku Strzeleckiego odbył się w dniu 3-go grudnia b. r. w lokalu Klubu Społecznego w Hrubieszowie uroczysty obchód rocznicy listopadowej. Program wieczoru stanowiły: słowo wstępne p. W. Gregera insp. szkolnego „O powstaniu listopadowem", następnie deklamacje, spiewy i solo skrzypcowe.

W innych miejscowościach powiatu, dzięki zabiegom „Kół młodzieży" i nauczycielstwa uczczono również ową pamiętną rocznicę odpowiednimi obchodami.

Powołanie do wojska. Dnia 28. 29. 30. listopada, oraz 1 grudnia br. wcielono do szeregów wojskowych poborowych, uznanych przy dodatkowych komisjach przeglądowych za zdolnych do służby wojskowej. Wcielenia do szeregów dokonała Powiatowa Komenda Uzupełnień w Hrubieszowie, według planu opracowanego przez Starostwo.

Posiedzenia Rady Szkolnej Powiatowej odbyły się dnia 29-go listopada i 10 grudnia 1921 r. Na porządku dziennym pierwszego były sprawy:

1) nieposyłanie dzieci do szkoły,
2) przedstawienie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. nowej listy członków Powiatowej Rady Szkolnej do zatwierdzenia:
3) Organizacja nowych Dozorów Szkolnych w powiecie,
4) brak opału w szkołach.

Na drugiem posiedzeniu omówiono dokładnie sprawy gminnych budżetów szkolnych na r. 1922.

Komisja dyscyplinarna przy Powiatowej Radzie Szkolnej w Hrubieszowie odbyła w dniu 28 listopada 1921 r. posiedzenie, na którem po przesłuchaniu wezwanych, ukarała za nieposyłanie dzieci do szkoły 43 osób, łączną grzywną 22.100 mkp., a na następnem posiedzeniu w dniu 5 grudnia b. r. 67 osób, łączną grzywną 54.400 mkp.

Oświetlenie elektryczne. Dowiadujemy się, iż magistrat miasta Hrubieszowa porozumiał się z miejscowem Dowództwem garnizonu, posiadającym własną elektrownię w sprawie oświetlenia miastu. Wobec tego spodziewać się należy, że wkrótce będziemy mieli w całem mieście światło elektryczne.

Ceny wytyczne na miesiąc grudzień b. r. Na ostatniem posiedzeniu Powiatowej Komisji do badania cen i zysków, odbytem w budynku Starostwa w dniu 3-go grudnia 1921 r. ustalono ceny na artykuły powszechnej potrzeby. Ceny te będą ogłoszone afiszami.

Podwyższenie taryfy dorożkarskiej w mieście Hrubieszowie: Rada miejska miasta Hrubieszowa na posiedzenlu w dniu 26 listopada b. r. ustanowiła następującą taksę dorożkarską:

I. Do stacji szerokotorowej z miasta i odwrotnie:

od jednej osoby wózkiem	w dzień	50	Mk.
„ „ „ „	w nocy	70	„
„ „ „ powozem	w dzień	100	„
„ „ „ „	w nocy	130	„
wynajęcie wózka	w dzień	150	„
„ „	w nocy	200	„
„ powozu	w dzień	200	„
„ „	w nocy	300	„

II. Ze stacji szerokotorowej do koszar wojskowych:

wynajęcie wózka	w dzień	200	Mk.
„ „	w nocy	400	„
„ powozu	w dzień	250	„
„ „	w nocy	500	„

III. Do stacji wązkotorowej z miasta i odwrotnie:

od jednej osoby wózkiem	w dzień	40	Mk.
„ „ „ „	w nocy	60	„
„ „ „ powozem	w dzień	60	„
„ „ „ „	w nocy	80	„
wynajęcie wózka	w dzień	100	„
„ „	w nocy	150	„
„ powozu	w dzień	200	„
„ „	w nocy	300	„

Staraniem Wydziału Powiatowego w Hrubieszowie zorganizowane zostały w tych dniach w gminach wiejskich bibljoteczki, z których oprócz młodzieży szkolnej będzie mogła korzystać i ludność dorosła.

Treść książek, przesłanych gminom jest wyborowa. Szczupłe narazie komplety książek nie odpowiedzą może zupełnie zadaniu, jakie miał na myśli Wydział Powiatowy. Biblioteki te jednak będą stale wzrastały, gdyż Wydział postanowił corocznie je uzupełniać.

Rada Miejska m. Hrubieszowa uchwaliła na posiedzeniu w dniu 26 listopada r. b. oddać pod budowę nowego gmachu gimnazjum plac na podgórskim wygonie, przy zbiegu dróg do Gródka i rzeźni miejskiej o przestrzeni 400 metr. długości i 200 metr. szerokości.

Kradzieże. W nocy z dnia 1 na 2 grudnia r. b. skradziono we wsi Hostynne gm. Werbkowice gospodarzowi Antoniemu Golibrodzie klacz z łoszęciem; klacz maści gniadej lat 6, tylna noga stłuczona bez oznak, żrebię 4-miesięczne maści gniadej, bez oznak ogólnej wartości 100000 mk.

W nocy z dnia 3 na 4 grudnia r. b. we wsi Anusin gm. Mircze gospodarzowi Stanisławowi Jendruszkowi 4 konie: 1) klacz bułana lat 10, wart. 50000 Mk. 2) klacz maści kasztanowatej z gwiazdką na czole lat 10, wart. 150000 mk. 3) klacz gniada łysa lat 2, wart. 150000 mk. i 4) żrebak siwy pół roku wart. 50000 mk.

W nocy z 4-go na 5-go grudnia b. r. skradziono gospodarzowi z Teratyna, gm. Jarosławiec Józefowi Waszczukowi klacz wartości 100.000 mk. i Stefanowi Denysiukowi konia wartości 60.000 marek.

Wiadomości bieżące.

Banknoty wycofane z obiegu. Wszystkie banknoty I-szej emisji, a mianowicie: 1 Mk., 5 Mk. i 20 Mk. z datą 17-go maja 1919, 100 Mk. z datą 15 lutego 1919, 500 Mk. z datą 15 stycznia 1919 i 1000 Mk. z datą 19 Maja 1919 wycofuje się z obiegu.

Banknoty po 1, 5 i 20 Mk. przestały już być środkiem płatniczym z dniem 1 października 1921 r. i wymieniane będą przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową w Warszawie i w jej oddziałach na bilety drugiej emisji jeszcze tylko **do 31-go grudnia 1921 r.**

Banknoty 100, 500 i 1000 Mk., które przestały być środkiem płatniczym z dniem 15-go grudnia 1921 r., mogą być wymieniane w P. K. K. P. w Warszawie i jej oddziałach tylko **do 15-go stycznia 1921 r.**

Po tych terminach ustaje zupełnie obowiązek wymiany i terminy te w żadnym razie nie będą przedłużone.

Wyniki spisu ludności. Według ogłoszenia Głównego Urzędu Statystycznego tymczasowe wyniki spisu ludności w dniu 30 września 1921 r. wynoszą:

Warszawa . . .	931.176;
województwa:	
warszawskie . . .	2,111.165,
łódzkie	2,256.655,
kieleckie . . .	2,537.127,
lubelskie . . .	**2,090.070,**
białostockie . . .	1,295.147,
nowogrodzkie . .	1,296.147,
poleskie . . .	865.035,
wołyńskie . . .	1,501.511,
poznańskie . . .	1,970.882,
pomorskie . . .	941.461,
krakowskie . . .	1,986,055,
lwowskie . . .	2,724.327,
stanisławowskie . .	1,334.630,
tarnopolskie . . .	1,419.355,
Śląsk cieszyński . .	145.341,

ogółem w Rzeczypospolitej Polskiej 25,406.103. — Do tego dojdzie jeszcze ludność Górnego Śląska i osób spisanych przez władze wojskowe.

Złożone podatki w miesiącu sierpniu r. b. Podatki przyniosły w miesiącu sierpniu b. r. w b. Królestwie Polskiem i Małopolskie razem przeszło **pięć miljardów stotrzydzieści pięć miljonów marek.**

W sprawie dowodów osobistych. W myśl odnośnej instrukcji Ministerstwa Spraw Wewnętrz., każdy dowód osobisty winien być zaopatrzony w fotografję właściciela, potwierdzoną jego własnoręcznym podpisem, oraz okrągłą pieczęcią władzy, dowód wystawiającej.

Dowody te będą wystawiane tym tylko obywatelom, których przynależność do Państwa Polskiego zostanie stwierdzoną i nie podlega żadnej wątpliwości. Osobom, których obywatelstwo polskie z jakichkolwiek powodów nie może być stwierdzonem, mogą otrzymać tylko terminowe dowody osobiste.

Obywatele Państwa Polskiego, ubiegający się o wydanie dowodu osobistego, winni udowodnić:
a) obywatelstwo polskie,
b) tożsamość swojej osoby.

Paszporty, karty legitymacyjne, karty identyczności i t. p. dokumenty osobiste, wystawiane przez byłe władze okupacyjne i zaborcze, mogą służyć za podstawę do otrzymania dowodu osobistego — przy równoczesnem ich urzędowem skasowaniu. To samo dotyczy tymczasowych dowodów osobistych, wydanych dotąd obywatelom Państwa Polskiego przez organa władz komunalnych lub policyjnych. Opłata za każdy dowód osobisty wynosi 150 Mk.

Pisma niemieckie o naszym Ministrze Skarbu. Pisma niemieckie, stwierdzając najpierw, że marka polska zaczęła się podnosić, przepowiadają, że ta tendencja zwyżkowa dalej się rozwinie, ponieważ Polska jest krajem bogatym, przez naturę błogosławionym. Piszą dalej, że jeżeli kurs marki polskiej do niedawna był tak niesłychanie nizki, to jedynie dlatego, że Polska nie posiadała należytej gospodarki finansowej. Wszystkie dotychczasowe zabiegi o uzdrowienie finansów rozbijały się o brak energiczneoo ściągania podatków, których Polacy płacić nie lubią. Obecnie zaś otrzymała Polska po raz pierwszy pełnego energji

ministra skarbu, który rozwinął szeroko zakreślony program podatkowy, oznaczający wielki krok naprzód w powiększeniu dochodów państwa, zwłaszcza, że nowy minister energicznie zabrał się także do ściągania podatków. Pierwsze sukcesy są widoczne, albowiem przy pomocy rynku francuskiego rozpoczęto akcję popierania marki polskiej, a pożyczka zagraniczna dla Polski jest zapewniona. Proces uzdrowienia finansów jest więc dzięki nowemu minstrowi skarbu w pełnym toku i spodziewać się należy, że dotychczasowy chaos finansów polskich ustąpi niebawem, a marka osiągnie kurs jaknajlepszy.

Układ handlowy francusko-polski. Rokowania francusko-polskie w sprawie traktatu handlowego podjęte będą niedługo nanowo. Ze strony polskiej prowadzić je będzie ambasador polski w Paryżu p. Zamoyski oraz p. Doleżal, ze strony francuskiej przedstawiciel minist. przemysłu i handlu.

Niemcy odbudowują Rosję. Do Petrogradu przybyła delegacja niemieckich przemysłowców, aby omówić z przedstawicielami rządu sprawę odbudowy miasta. Związek syndykatów niemieckich wszedł w stosunki z rządem moskiewskim w celu wysłania do Rosji komisji ekspertów i przedstawiciela robotników.

Departament dla spraw górnośląskich. Rada Ministrów postanowiła utworzyć przy ministerstwie przemysłu i handlu departament dla spraw górnośląskich.

Dwuletnia służba wojskowa. Wniesiony przez ministra Sosnkowskiego projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wprowadza 2-letni czas trwania służby w szeregach, a w rezerwie do 40 roku życia, w pospolitem ruszeniu do 50 roku życia.

Wiek poborowy rozpoczyna się z 21 rokiem życia i trwa do 26 roku. W razie wybuchu wojny wiek poborowy rozpoczyna się z 19 rokiem życia. Wszystkie osoby, przebywające na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o ile nie są obywatelami obcymi, podlegają służbie wojskowej. Pobór wojskowy odbywa się corocznie między 1 maja a 15 czerwca. Prawo jednorocznej służby wojskowej posiadają poborowi, którzy ukończą z dobrym wynikiem na obszarze państwa polskiego państwową szkołę średnią, albo równorzędny zakład średni. Prawo do odroczenia służby wojskowej posiadają jedynie żywiciele rodzin i osoby odbywające studja teoretyczne i praktyczne.

Ile rozparcelowano dotąd ziemi? Ze sprawozdania prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, złożonego w sejmowej komisji rolnej dowiadujemy się, że: instytucje upoważnione rozparcelowały dotąd 249 tysięcy morgów, zaś Urzędy Ziemskie 150 tysięcy morgów majątków państwowych. Instytucje prywatne rozparcelowały pod kontrolą rządu w 1921 roku 146 tysięcy morgów.

Tanie masło duńskie. Ministerstwo Skarbu, zasięgnąwszy informacji co do możności zakupu tańszego masła z Danji, postanowiło znieść na grudzień b. r. cło od tego artykułu. Ponieważ pertraktacje Ministra Skarbu z poselstwem duńskiem co do ułożenia spraw eksportu przy sprowadzaniu masła z Danji do Polski są na ukończeniu, spodziewać się należy, że przed świętami otrzymamy tańsze masło.

Skład obecnego Sejmu według zawodów przedstawia się następująco:

Rolnicy 133, właściciele dóbr 23, służba folwarczna 2, młynarze 1, dzierżawcy 1, agronomi 1, księża 36, inni duchowni 4, robotnicy 21, adwokaci 19, dziennikarze 15, rzemieślnicy 21, nauczyciele 39, profesorowie uniwersytetów 9, urzędnicy 15, urzędnicy pryw. 5, urzędnicy i dyrekt. banków 5, kupcy 7, prawnicy 2, publicyści 3, pracownicy handlowi 1, sternik 1, literaci 2, chemik 1, górnicy 3, spółdzielca 1, przemysłowcy 6, buchalterzy 2, dyrektor fabryki 1, architekci 2, innych wolnych zawodów 10, — razem 412.

Co słychać nowego?

Koleje gdańskie objęła już Polska.

Sejm będzie uchwalał wydatki tylko za zgodą Ministra Skarbu. Komisja skarbowo-budżetowa i konstytucyjna, która obradowała nad projektem ustawy o środkach naprawy gospodarki finansów przyjęła znaczną większością głosów wniosek:

Sejm nie może uchwalić żadnych wydatków bez zgody rządu i bez równoczesnego uchwalenia pokrycia. Sejm ustawodawczy postanawia, że aż do uznania równowagi w budżecie Rzeczypospolitej nie będzie uchwalał wydatków bez zgody ministra skarbu.

Ubytek ludności w Polsce. Jak wykazują spisy ostatnie liczba ludności całej Polski zmniejszyła się o blisko dwa miljony od liczby przedwojennej. Tyle mniejwięcej ludzi zabrała Polsce wojna.

Zakupno zboża w Rumunji. Ministerstwo aprowizacji prowadzi rokowania z Rumunją w sprawie nabycia na dogodnych warunkach zboża.

Z Wilna. Stronnictwa przystąpiły do bezpośredniej akcji wyborczej. Polski Centralny Komitet wyborczy wysuwa następujące hasła:

1) Bezwarunkowe wcielenie Wileńszczyzny do Polski,
2) ograniczenie zadań wybranego przedstawicielstwa wyłącznie do tej jednej sprawy,
3) przekazanie wszystkich pilnych spraw Sejmowi Rzeczypospolitej,
4) po rozwiązaniu Zgromadzenia niezwłoczny wybór posłów do Sejmu warszawskiego z ziemi wileńskiej.

Gen. Żeligowski po ogłoszeniu terminu wyborów i wydaniu związanych z tem zarządzeń ustąpił, chcąc tem samem uniknąć z czyjejkol-

wiek strony zarzutów, albo choćby przypuszczeń, że wybory odbywały się pod jego naciskiem.

Polski Związek organizacji i Kółek Rolniczych. W dniu 1-go grudnia b. r. uczyniony został ważny krok na drodze do połączenia dzielnicowych organizacji Kółek Rolniczych. W Warszawie utworzono wspólny Związek Kółek Rolniczych z Kongresówki, Małopolski i Księstwa Cieszyńskiego, którego celem będzie wspólna praca nad podniesieniem rolnictwa w Polsce.

Delegacja polska dla rokowań Górnośląskich. Dnia 7-go b. m. wyjechała delegacja polska dla rokowań gurnośląskich do Katowic. Prace w podkomisjach rozpoczęły się w dniu 9 b. m.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem. Pociąg osobowy, zdążający ze Zdołbunowa do Lublina, zderzył się z pociągiem towarowym. Jedna maszyna, jeden wagon towarowy i 3 wagony osobowe zostały rozbite. 18 osób ciężko rannych.

Ugoda handlowa z Rosją. „Przegląd Wieczorny“ donosi, że rząd polski wyraził zgodę na zawarcie umowy handlowej z Rosją, o czem zawiadomiono ofjcjalnie przepstawicielstwa Rosji i Ukrainy sowieckiej.

Nowa emisja 30 miljardów. Minister Skarbu złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy o wypuszczenie III serji biletów państwowych na sumę 30 miljardów marek. Przewiduje on w projekcie ściągnięcie, ewentualnie wymianę biletów skarbowych II emisji w kwocie 15 miljardów marek.

Niemiecka kolonizacja Górnego-Śląska. Na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu pruskiego minister rolnictwa oświadczył, iż dla niemieckiej części Górnego Śląska planowana jest wielka akcja osadnicza, która ma na celu sparaliżowanie tam dążności polskich. A jak my postępujemy w celu sparaliżowania różnych dążności nie—, a nawet antypolskich?!

Na drodze do organizacji handlu rodzimego. Przed kilku dniami odbył się w Lublinie zjazd kupiectwa polskiego Ziemi Lubelskiej. — Na zjazd ten przybyli delegaci 37 miast oraz przedstawiciele z Warszawy i Poznania.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1) wezwać wszystkich kupców polskich do organizowania się w stowarzyszeniach kupieckich,

2) zwrócić się do Sejmu i rządu z prośbą o najrychlejsze powołanie do życia trybunału administracyjnego,

3) wezwać rząd do zakładania szkół handlowych i tworzenia specjalnych kursów fachowych,

4) rozwijać handel w kierunku przemysłowym przez popieranie szczególne artykułów, będących przedmiotem codziennego użytku,

5) wyrazić zadowolenie z powodu zniesienia Ministerstwa Aprowizacji,

6) zaprotestować przeciwko projektowi wyłączenia lokali sklepowych i przemysłowych z pod działania ustawy o ochronie lokatorów.

Niemcy kręcą. W myśl traktatu wersalskiego, obowiązani są Niemcy zapłacić Koalicji w styczniu i lutym dalsze raty tytułem odszkodowań wojennych. — Robią więc znowu wiele krzyku i hałasu, twierdząc, że, nie są w stanie zapłacić, grożąc ogłoszeniem bankructwa i t. p. — Ostatnio zwrócili się o moratorjum na lat 5, to znaczy na lat 5 zwolnić ich od uiszczenia rat należnych. — Anglja traktuje sprawę przychylnie, sprzeciwia się temu kategorycznie Francja.

Afera posła Zamorskiego. — Poseł Zamorski (narodowy demokrata) wydał w Ameryce broszurę „Rola socjalistów w odbudowie Polski“, w której, pod pozorem rozprawy z socjalistami szkaluje i oczernia armję polska i jej dowódcę Piłsudzkiego. Z tego powodu Polskie Stronnictwo Ludowe złożyło w Sejmie przeciwko posłowi Zamorskiemu wniosek nagły. Nagłość wniosku przyjęto, przytem Sejm znaczną większością głosów stwierdził, że ustępy broszury, odnoszące się do osoby Naczelnika Państwa i armji mogą wyrządzić szkodę Państwu Polskiemu i potępił tego rodzaju wystąpienia polityczne. Równocześnie wyraził Sejm zdziwienie, że władza państwowa nie wystąpiła w obronie państwa.

Nowe połączenia kolejowe. W związku z szeregiem nowych połączeń kolejowych z zagranicą, rząd postanowił wprowadzić szereg nowych połączeń na terytorjum własnem. Powstaną w krótkim czasie połączenia: Ryga-Warszawa-Gdańsk; Ryga-Lwów (przez Wilno, Brześć lit., Kowel); Zdołbunowo-Gdańsk; Grajewo-Lwów (przez Białystok, Brześć, Kowel); Budapeszt-Lwów-Brody-Równo-Łuck-Gdańsk (przez Łowicz).

Wybory do Senatu. Referent sejmowej Komisji Konstytucyjnej p. Buzek przedstawił na na Komisji wniosek, dotyczący rozdziału mandatów do Senatu według wyniku spisu ludności z 30-go września 1921 roku.

Zgodnie z tym wnioskiem przypada na województwa:

pomorskie	3	senatorów
poznańskie	7	„
śląskie	4	„
krakowskie	6	„
lwowskie	10	„
stanisławowskie	5	„
tarnopolskie	5	„
wołyńskie	5	„
lubelskie	8	„
kieleckie	10	„
łódzkie	8	„
warszawskie	8	„
m. stoł. Warszawa	4	„
białostockie	5	„
wileńskie	2	„
poleskie	3	„
nowogródzkie	5	„
Razem	**100**	**senatorów.**

Rada Ministrów uchwaliła, że z dniem 31-go grudnia b. r. przestaje istnieć Ministerstwo Aprowizacji. Równocześnie przestaje istnieć: Państwowy Urząd zakupów artykułów pierwszej potrzeby (Puzap), Państwowy Urząd Zbożowy, Państwowy Urząd Ziemiaczany i Urząd Zaopatrywania Pracowników Państwowych.

Nasze zabytki wracają. Po długich staraniach przedstawicielstwa polskiego w Moskwie nasze zabytki wywiezione z Zamku i Łazienek wracają.

Pierwszy transport w ilości kilkudziesięciu wagonów ma być już w drodze do Polski.

ROLNICTWO.

O ziarnie siewnem.

W zimie gospodarze zajmują się młocką i czyszczeniem ziarna do siewów wiosennych; ponieważ dobre nasienie — to połowa plonu, więc warto zastanowić się nad wymaganiami, jakie trzeba stawiać ziarnu, przeznaczonemu na siew.

Przedewszystkiem — co do pochodzenia ziarna siewnego; o ile szkodliwem i bezsensownem jest sprowadzaniem z za granicy nasienia różnych zbóż nadzwyczajnych, często reklamowanych przez niesumienne firmy — o tyle **potrzebną i korzystną jest zmiana nasienia co pewien czas**, albowiem uprawne rośliny gospodarskie mają skłonność do „wyradzania się“.

Sprowadzać nasienie trzeba z t. zw. gospodarstw nasiennych, t. j. takich, które prowadzą selekcję i uszlachetnianie roślin gospodarskich. Gospodarstwa takie znajdują się zwykle pod kontrolą ludzi uczonych, specjalistów, co daje pewność, że nasienie rzeczywiście pochodzi z roślin odpowiednio uszlachetnionych.

Przy czyszczeniu ziarna siewnego we własnem gospodarstwie należy uważać, aby ono było **zdrowe, całe, dorodne i czyste.**

Że nasienie jest zdrowe, możemy to poznać po jego **sile kiełkowania,** barwie, połysku i zapachu.

Barwa ziarna powinna być świeża; przy dłuższem przechowywaniu barwa niektórych nasion zmienia się: np. nasienie koniczyny czerwonej zmienia barwę żółto-fioletową na rudo-rdzawą; stare nasienie owsa ciemnieje, nasienie bobu z czasem czernieje. Połysk świeżego nasienia z czasem ginie.

Zapach stęchły świadczy o spleśnieniu ziarna, co wpływa ujemnie na jego siłę kiełkowania.

Najważniejszą jednak próbą zdrowotności ziarna jest jego **siła kiełkowania.**

Aby przekonać się o takowej, bierzemy pewną odliczoną ilość ziarn i kładziemy je pomiędzy dwa kawałki wojłoku, zwilżamy takowy obficie wodą i stawiamy w miejscu ciepłem, uważając aby był stale wilgotny. Po kilku dniach badamy, ile ziarn puściło kiełki i ztąd wyliczamy % kiełkowania.

Jako normalną siłę kiełkowania można przyjąć:

dla	przenicy	93	procent
„	żyta	92	„
„	owsa	90	„
„	jęczmienia	94	„
„	hreczki	90	„
„	prosa	87	„
„	grochu	90	„
„	łubinu	75	„
„	lnu	90	„
„	buraków	75	„

Dłuższe, kilkuletnie przechowywanie ziarn, nawet w warunkach najlepszych, zmniejsza siłę kiełkowania.

Tak np. nasienie rzepaku już po dwóch latach może zupełnie nie kiełkować: tak samo — proso, cebula, owies; przenica i żyto utrzymują siłę kiełkowania przez lat 3—4, tytoń przez 9 lat, marchew przez 4 lata. W każdym razie bezpieczniej zawsze siać nasienie świeże.

Ziarno siewne powinno być **całe,** nie popękane, gdyż takie jest do siewu zupełnie niezdatne.

Dlatego też przy młocce ziarna siewnego należy zawsze maszynę nieco luźniej ustawiać.

Ziarno siewne powinno być **dorodne,** ciężkie. Im nasienie cięższe — tem większy zapas pokarmów w niem nagromadzonych, które dla młodej roślinki służyć będą za pierwszy pokarm.

Miarą ciężkości ziarna jest waga 100 ziarn lub 1000 ziarn. Ziarna ciężkie mogą wydać silniejszą i plenną roślinę. Wreszcie ziarno siewne powinno być **czyste,** t. zn. nie powinno zawierać żadnych domieszek obcych, jak nasiona chwastów, piasek, grudki ziemi oraz nie powinno zawierać pośladu t. zn. ziarn szczupłych, niedokształconych lub zgoła pustych.

Gospodarze powinni zwracać wielką uwagę na należyte doczyszczanie ziarna; gospodarz sieje raz w roku, otoczyć więc powinien siew największą dbałością, nie zapominając, że „kto poślad sieje, ten poślad zbiera“.

Dla należytego doczyszczenia ziarna służą rozmaite młynki i tryery. Opisywać ich tu nie będę, zwrócę tylko uwagę, że te narzędzia szczególnie nadają się do wspólnego kupna przez członków Kółek Rolniczych.

Pasieka w Grudniu.

W grudniu, jak i w następnych miesiącach zimowych pszczoły siedzą na plastrach i spoży-

wają zapasy zostawione im na zimę. Jeżeli przyłożymy ucho do otworu ula, to słyszymy lekki szmer, co nam dowodzi, że pszczoły dobrze zimują.

Pasiecznik powinien się starać, by koło uli panował bezwzględny spokój; przeto nie należy pozwalać na spacerowanie świń, krów, koni, gęsi i t. p. pomiędzy ulami.

Jeżeli pszczoły wychodzą na oczko, albo w środku głośno huczą — to dowód, że w ulu za gorąco, należy wówczas zatworu uchylić, a wyściółki zdjąć; sprawdzić trzeba również, czy mysz do ula nie zakradła się, bo jeżeli pszczoły słabe i nie zetną jej — to może cały pień zmarnować.

Sikory i dzięcioły, pukające w oczko, należy płoszyć, bo szkodę w pasiece wyrządzają.

Jeżeli ule są przechowywane przez zimę w pustej stajni lub nieopalanej stancji, to dawanie mat i wyścielanie pni słomą jest niepotrzebne.

Suche piwnice również nadają się do przechowywania pni.

Należy baczną uwagę zwrócić na to, że pszczoły w zimie, jesieni i na wiosnę **nie znoszą przewiewu.**

Jeżeli pnie zimują na dworze, to próżnie w ulach powinny być wypełnione matami lub słomą, zatwory — obite suknem, albo utkane szmatami lub wreszcie gliną oblepione.

Kto nie dopilnuje należytego opatrzenia pni na zimę — ten stracić może całą pasiekę. Gdy przyjdą silne mrozy — to kłąb zimujących pszczół zostanie w zimnym ulu otoczony przez szron (gdyż w pszczelim kłębie temperatura wynosi zwykle 10—12 stopni ciepła, a po za kłębem — 0 stopni).

Z nastaniem ciepłej pory szron topnieje i zalewa ul. Pszczoły wodę tę starają się wypić, chorują i giną.

Całe życie pszczół w zimie sprowadza się do zjadania miodu. przyczem pszczoły w kłębie wciąż zmieniają się, t. j. jedne posiliwszy się, ustępują miejsca innym — ztąd pochodzi ten lekki szum, jaki w dobrze zimującym pniu słyszymy.

Chcąc się przekonać, czy pień zimuje dobrze, należy przyłożyć ucho do wylotu i lekko trzy razy zapukać. Jeżeli pszczoły odezwą się krótkim, silnym szumem — to wszystko w porządku. Gdy pszczoły odezwą się słabo lub gdy huczą zbyt silnie — coś w ulu dzieje się niedobrego.

Nawet w najsilniejsze mrozy **nie należy całkiem oczek zasuwać!** Im pień silniejszy, tem oczko więcej powinno być odsunięte, aby świeże powietrze dopływać mogło. W pogodne, ciepłe dni trzeba wyloty zupełnie odsunąć.

Wogóle znacznie więcej pni ginie z uduszenia i głodu, niż z mrozu! Pszczoły, spadłe z głodu można uratować, jeżeli spadnięcie nie trwa dłużej, jak dzień, najwyżej — dwa; pszczół, uduszonych brakiem powietrza, uratować nie można.

Źle robi ten pasiecznik, który przez skąpstwo daje mało miodu w jesieni, gdyż tem marnuje pasiekę; na wiosnę, dla czerwiu potrzeba miodu bardzo dużo.

Jeżeli przy pukaniu pszczoły odzywają się bardzo słabo, a miarkujemy, że to skutkiem głodu (jeżeli matka zbyt stara — to na to w zimie niema rady), należy zaraz pień do ciepłej izby wziąć, otworzyć i matkę wyszukać, ogrzać takową chuchając w dłoni, a gdy odżyje skropić pszczoły ciepłą, słodką wodą, matkę na pszczoły położyć i ul zamknąć. Potem zagrzać cegłę, owinąć mokrą szmatą i do ula za zatwór włożyć. Kiedy pszczoły odżyją i zaczną na ściany wychodzić, oczko należy zasunąć, przygotować syrop, i nalać w ramki. Syrop przygotowuje się z 3 cz. cukru na 1/2 kwarty ciepłej wody. Gdy pszczoły dobrze huczą — cegłę wyjąć i rano pień na miejsce wynieść, odsunąwszy trochę oczko.

Dbały pasiecznik powinien co kilka dni pnie obchodzić i przy oczkach nadsłuchiwać, żeby zawczasu zło usunąć.

Teraz też jest czas, by narobić nowych ramek, wytopić wosk, oczyścić przybory pszczelarskie, przysposabiać nowe ule, ponaprawiać nadpsute daszki nad ulami i t. p.

Cechy krowy mlecznej.

Przy kupnie krowy na jarmarku gospodarz często staje wobec pytania, czy kupowana krowa jest mleczna, czy nie.

Wprawdzie niema środka nieomylnego, który pozwalałby rozpoznać krowę mleczną i tylko kikodniowa próba u siebie na oborze może o tem decydować, jednak znamy pewien kompleks cech zewnętrznych, spotykanych u krów mlecznych, które świadczyć mogą, że dana krowa, przy należytem żywieniu i normalnym stanie zdrowia, wykaże mleczność większą od krowy, cech tych nie posiadającej.

Krowa mleczna, przedewszystkiem, na pierwszy i ogólny rzut oka **powinna robić wrażenie „żeńskości“**, a więc: **powinna mieć lekki, kształtny łeb, cienkie rogi, cienką, łatwo przesnwalną i łatwo w fałdę dającą ująć się skórę, silnie w porównaniu z przodem rozwinięty zad;** krowy t. zw. „bykowate“, w których wyraźnie przebija wygląd męski, rzadko są dójnemi.

Długość tułowia powinna być znaczna; stoi to w związku z póżnem dojrzewaniem ras mlecznych; szczególnie środkowa częśś tułowia powinna być długa. U krów o długim tułowiu spotykamy zwykle długi i cienki ogon, co tłomaczy się ogólnym rozwojem na długość kręgów. Naturalnie pamiętajmy o tem, że opisywane cechy rnzem wzięte mają pewne znaczenie; sam długi ogon nie może służyć charakterystyczną cechą mleczności krowy!

Słabizny t. j. przestrzeń od ostatniego żebra do biodra **powinny być duże i głębokie;** pierś u ras mlecznych bywa zwykle z przodu wązka (niestety — jest to ogólna wada ras mlecznych), ale za to **obwód jej po za łopatkami powinien być jaknajwiększy,** i bywa zwykle, skutkiem mocnego wypuklenia żeber, bardzo duży.

Miednica powinna być szeroka i długa, żyły mleczne, doprowadzające krew do wymienia **powinny być grube i ślimakowato poskręcane.** Naj-

większą uwagę poświęcić należy **wymieniu**, jako właściwej fabryce mleka.

Wymię powinno być j knajwiększe; ale wielkość ta powinna pochodzić przedewszystkiem z silnego rozwoju gruczołów mlecznych wewnątrz wymienia; **skóra na wymieniu powinna być jaknajcieńsza;** wymię mięsiste, o grubej skórze mówi o małej wydajności mleka. W wymieniu nie powinno się wyczuwać **żadnych guzów i zgrubień,** które najczęściej świadczą o nieuleczalnej chorobie — gruźlicy wymienia.

Dójki powinny być zdrowe i doić się powinny wszystkie. Zanik dójek świadczy o zaniku części gruczołu mlecznego, a zatem i o zmniejszonej mleczności krowy.

Istnieje stare przysłowie: „krowa pyskiem doji"; przysłowie to ma o tyle rację, że każdą krowę za pomocą racjonalnego żywienia można doprowadzić do maximum jej mlecznej wydajności. Jegnak wiemy, że przy jednakowo racjonalnem żywieniu jedna krowa daje mleka więcej, inna — mniej.

Mleczność jest cechą indywidualną — przytem rasową, co pochodzi stąd, że niektóre rasy przez długi okres czasu były prowadzone w kierunku produkcji mleka — inne w kierunku opasu lub pracy pociągowej.

O rasach bydła pomówimy kiedyindziej — teraz podaliśmy ogólne cechy krowy mlecznej, aby dać możność rolnikowi, kupującemu krowę od żyda lub od sąsiada, orjentowania się.

Od Redakcji.

Wszystkim Czytelnikom naszego pisma przesyłamy życzenia „WESOŁYCH ŚWIĄT".

RODACY!

Po długoletniej tułaczce wracają z Rosji do tutejszego powiatu setki zgłodniałych.

Wracają do swoich siedzib, które niestety w przeważnej części zamienione w zgliszcza, nawet im schronienia dać nie mogą.

Wracają głodni.

By ulżyć tym, którzy faktycznie pomocy i opieki potrzebują, zawiązał się Powiatowy Komitet niesienia pomocy repatrjantom.

Oprócz tego, w każdej gminie zawiązano Komitet Gminny. Zadaniem tych Komitetów jest wyszukanie w pierwszej linji pomieszczenia dla bezdomnych, następnie pracy i udzielanie pomocy najbardziej potrzebującym. Komitet niestety nie posiada funduszów, któreby pozwoliły urzeczywistnić zamiary, przeto zwraca się do Was Rodacy z apelem, byście nie skąpili ofiar na cel powyższy.

Zasilajcie fundusze Komitetów, szczególnie w środki żywności. Z zapasśw tych korzystać będą najbardziej potrzebujący, t. j. starcy, dzieci i niezdolni do pracy. Ponadto w miarę możności dawajcie schronienie tym nieszczęśliwym.

Nie wątpimy, że znana Wasza ofiarność i na ten cel nie zamknie szczodrej Waszej dłoni.

Pamiętajcie, że kto zaraz daje, dwa razy daje.

CZŁONKOWIE POWIATOWEGO KOMITETU:

P. p. Starosta B. Zamościk — przewodniczący
„ Ks. Kan. M. Juściński, członek
„ Ks. J. Jaroszewicz, „
„ S. Wydżga, „
„ S. Duchateau, „
„ Dr. J. Skrobiszewski „
„ K. Kościuk, „
„ A. Krasnopolski, „
„ W. Janiec, sekretarz.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji . . . . . . Mk. 200
„ z przesyłką pocztową . . . . „ 215
Numer pojedyńczy . . . . „ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; 1/2 strony Mk. 2600; 1/4 strony Mk. 1400; 1/8 strony Mk. 800; 1/16 strony Mk. 500. — Drobne ogłoszenia 20 Mk. od wyrazu najmniej Mk. 200 — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.** Za Naczelnego Redaktora: **Komitet r dakcyjny.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego. Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.